Ewangelia Łukasza

Rozdział 13

**1**. A byli niektórzy natenczas, oznajmując mu o Galilejczykach, których krew zmieszał Piłat z ofiarami ich. **2**. A odpowiedziawszy, rzekł im: Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszytkie inne Galilejczyki grzeszniejszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli? **3**. Nie! powiadam wam, lecz jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie. **4**. Jako ośmnaście onych, na które upadła wieża w Siloe i pobiła je: mniemacie, żeby i oni winniejszymi byli nad wszytkie ludzie mieszkające w Jeruzalem? **5**. Nie, mówię wam, ale jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie. **6**. I powiedział to podobieństwo: Miał niektóry figowe drzewo wsadzone w winnicy swojej. I przyszedł, szukając na nim owocu, i nie nalazł. **7**. I rzekł do sprawcy winnice: Oto trzy lata są, jako przychodzę, szukając owocu na tej fidze, a nie najduję. Wytniż ją! Przecz i ziemię zastępuje? **8**. A on odpowiedziawszy, rzekł mu: Panie, zaniechaj jej i na ten rok, aż ją okopam i obłożę gnojem, **9**. a jeśliby dała owoc. A jeśli nie, napotym ją wytniesz. **10**. I nauczał w bóżnicy ich w szabbaty. **11**. A oto niewiasta, która miała ducha niemocy przez ośmnaście lat, a była skurczona i nie mogła żadną miarą wzgórę pojźrzeć. **12**. Którą ujźrzawszy Jezus, przyzwał jej do siebie i rzekł jej: Niewiasto, wolnąś uczyniona jest od niemocy twojej. **13**. I włożył na nię ręce, a natychmiast podniosła się i chwaliła Boga. **14**. A odpowiedziawszy arcybóżnik, gniewając się, że Jezus w szabbat uzdrawiał, rzekł do rzesze: Sześć dni są, w których ma być robiono. W te tedy przychodźcie a leczcie się, a nie w dzień sobotni. **15**. A odpowiedając do niego Pan, rzekł: Obłudnicy, każdy z was w szabbat nie odwięzuje wołu swego abo osła od żłobu i wiedzie napawać? **16**. A tej córki Abrahamowej, którą związał szatan oto ośmnaście lat, nie potrzeba było od związki tej rozwięzać w dzień sobotni? **17**. I gdy to mówił, wstydali się wszyscy przeciwnicy jego, a wszytek lud radował się ze wszytkiego, co się chwalebnie działo od niego. **18**. Mówił tedy: Czemuż podobne jest królestwo niebieskie a czemu je podobne uczynię? **19**. Podobne jest ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wrzucił do ogroda swego i urosło, i zstało się drzewem wielkim, a ptacy niebiescy odpoczywali na gałęziach jego. **20**. I zasię rzekł: Komuż podobne uczynię królestwo Boże? **21**. Podobne jest kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, ażby się wszytko zakwasiło. **22**. I chodził po miastach i miasteczkach nauczając a idąc w drogę do Jeruzalem. **23**. I rzekł mu niektóry: Panie, jeśli mało tych, co mają być zbawieni? A on rzekł do nich: **24**. Usiłujcie, abyście weszli przez ciasną furtkę. Bo powiedam wam, że ich wiele będą chcieli wniść, a nie będą mogli. **25**. A gdy wnidzie gospodarz i zamknie drzwi, poczniecie stać na dworze i kołatać we drzwi, mówiąc: Panie, otwórz nam! A odpowiedając, rzecze wam: Nie znam was, skądeście. **26**. Tedy poczniecie mówić: Jadalichmy przed tobą i pijali, i uczyłeś na ulicach naszych. **27**. I rzecze wam: Nie znam was, skądeście. Odstąpcie ode mnie wszyscy czyniciele nieprawości! **28**. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujźrzycie Abrahama i Izaaka, i Jakoba, i wszytkie proroki w królestwie Bożym, a was precz wyrzuconych. **29**. I przydą od Wschodu i Zachodu, od Północy i Południa, i usiędą w królestwie Bożym. **30**. A oto są ostateczni, którzy będą pierwszymi, a są pierwszy, którzy będą ostatecznymi. **31**. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź a idź stąd, bo cię Herod chce zabić. **32**. I rzekł im: Idźcie a powiedzcie liszce onej: Oto wyrzucam czarty i wykonywam uzdrawiania dziś i jutro, i trzeciego dnia koniec mieć będę. **33**. A wszakoż potrzeba mi dziś i jutro, i pojutrze iść: bo nie może być, aby prorok indzie zginął okrom w Jeruzalem. **34**. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroki i kamionujesz te, którzy są do ciebie posłani! Ilekrociem chciał zebrać dziatki twe, jako ptak gniazdo swe pod skrzydła, a nie chciałoś? **35**. Otóż zostanie wam dom wasz pusty. A powiadam wam, że mię nie ujźrzycie, aż przyjdzie, kiedy rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.